

## ŚWIADEK NADZIEI

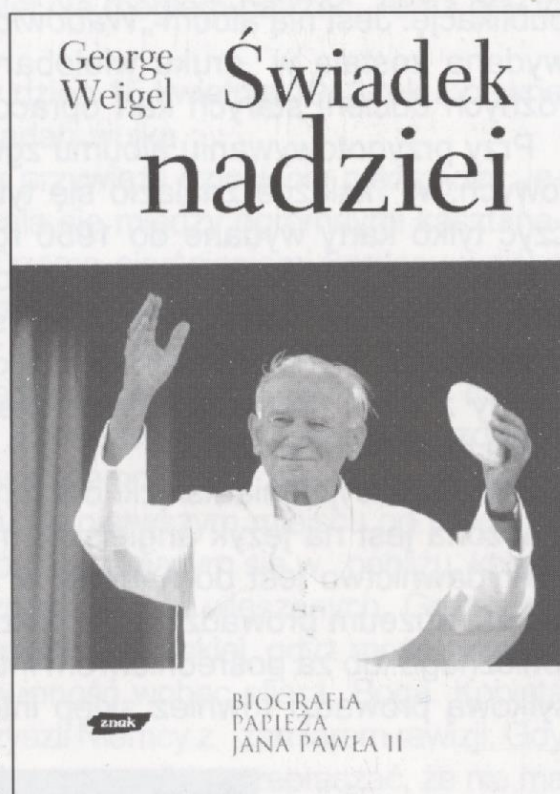
Krakowskie Wydawnictwo Znak opublikowało wiosną tego roku polską wersję najnowszej biografii Jana Pawła II – Świadek Nadziei, napisanej przez amerykańskiego Georga Weigla. Ta licząca ponad tysiąc stron książka szybko stała się na światowym rynku wydawniczym bestsellerem.

George Weigel pracuje w „Washington Post” i „Los Angeles Times”. Ma już na swoim koncie kilka książek na temat nauki społecznej Kościoła oraz moralnych podstaw ekonomii i polityki. Na co dzień jest dyrektorem Ethics and Public Policy Center w Waszyngtonie.

Pisząc biografię papieża wykonał iście benedyktyńską pracę. Przeglądał właściwie wszystkie publikacje, które ukazały się w różnych językach na temat Jana Pawła II. George Weigel jako biograf papieża miał jeszcze dodatkowe szczęście. Został dopuszczony do watykańskich

archiwaliów, gdzie mógł zapoznać się z szeregiem dotąd niepublikowanych materiałów. W ten sposób zgromadził wiele nowych informacji o udziale papieża w kluczowych wydarzeniach najnowszej historii. Duża też część zebranych informacji pochodzi ze świadectw ustnych, w tym rozmów z polskimi przyjaciółmi Jana Pawła II – kardynałem Franciszkiem Macharskim, biskupem Tadeuszem Pieronkiem, księdzem Adamem Bonieckim, Mieczysławem Malińskim, nie żyjącym już Jerzym Turowiczem itd. Weiglowi udało się również dotrzeć do samego Jana Pawła II, biografia zanim ukazała się w druku była przez papieża autoryzowana. Sposób pracy nad książką i bogactwo materiałów sprawia, że papieską biografię autorstwa Weigla czyta się wyjątkowo dobrze. Amerykanin na każdej stronie udowadnia, jak niewiele jeszcze wiemy o pontyfikacie Jana Pawła II i jego sobie. Dla polskiego czytelnika książka jest o tyle atrakcyjna, że pierwsza jej część dotycząca głównie krakowskiego fragmentu życiorysu Karola Wojtyły to kawałek historii Polski. Na kilkudziesięciu stronach Weigel przedstawił również decydujący rok 1978 i pamiętne konklawe, po którym polski biskup zasiadł na stolicy św. Piotra. Relacje świadków wydarzeń z tamtych lat, głównie ukierunkowane na osobiste przeżycia Karola Wojtyły, pokazują mimo wszystko jak trudne to były chwile dla nowego papieża, przed którym stanęło nagle wielkie zadanie - misja i odpowiedzialność za świat chrześcijański.

Jeśli chodzi zaś o dzieciństwo i młodość w Wadowicach, to autor nie znalazł



tutaj nowych faktów i w dużej mierze opierał się na „Kalendarium” księdza Adama Bonieckiego. Rozdział poświęcony Wadowicom ma jednak ten walor, że porządkuje informacje i fakty z życia młodego Wojtyły, które do tej pory można było odnaleźć dopiero po przeglądnięciu wielu innych publikacji. Autor wykorzystał również relacje przyjaciół papieża z lat dzieciństwa, w tym Jerzego Klugera. Informatorami do wadowickiego okresu byli również ksiądz Mieczysław Maliński i ksiądz Kazimierz Sunder, wieloletni proboszcz parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach.

Książka ma jeszcze ten dodatkowy atut, że życie watykańskie dyskretnie czytelnik podgląda jakby od kuchni, z dala od medialnego hałasu i świateł jupiterów.

Amerykański autor jako teolog nie mógł też nie pokusić się o teologiczną interpretację pontyfikatu papieża Polaka. W epilogu książki zatytułowanym Trzecie Tysiąclecie znajdziemy próbę podsumowania pontyfikatu Karola Wojtyły, która zawarta w dwóch słowach oznacza po prostu – Świadek Nadziei. Rocco Butiglione, włoski filozof o Janie Pawle II napisał, że „(...) dla niego ideałem jest męczennik, świadek, życie zgodne z prawdą. Tak rozumie swoją papieską posługę.” Myliłby się jednak ten, kto otrzymując do ręki owoc pięcioletniej pracy Weigla, pomyślałby, że ma do czynienia z kolejnym panegirym i apologią Jana Pawła II, których przecież na rynku wydawniczym szczególnie polskim nie brakuje. Weigel niewątpliwie zafascynowany postacią papieża unika jednak niepotrzebnej przesady w interpretacji działań Jana Pawła II. Autor w słowie wstępnym proponuje polskiemu czytelnikowi takie spojrzenie na pontyfikat polskiego papieża: „(...) Jan Paweł II jest człowiekiem, który idąc przez życie, nieustannie czerpie ze swych korzeni. W tym sensie polska jest domem dla polskiego papieża w sposób, w jaki nie może nim być żadne inne miejsce, nawet po ponad dwudziestu latach spędzonych w Rzymie. Ale jak zawsze w przypadku Karola Wojtyły, sprawy człowiecze należy odczytywać teologicznie. A zatem wygnanie papieża i cena jaką musiał zapłacić, stanowi potężne i poruszające przypomnienie, że wszyscy chrześcijanie są pielgrzymami i że nie mamy tutaj trwałego miejsca. (...) Wiele jeszcze Polski pozostało w polskim papieżu. Wiele Polski pozostało we wkładzie polskiego Papieża w historię naszych czasów. I wiele Polski znajdzie się w Kościele katolickim XXI wieku, Kościele, który powstaje w wyobraźni syna narodu polskiego- polskiego Papieża o wszechświatowym znaczeniu, który zasłużenie przejdzie do historii jako Jan Paweł Wielki”.

Czy proroctwo Weigla sprawdzi się czas pokaże. Ale po przeczytaniu jednak „Świadek Nadziei” czytelnik nie ma wątpliwości, że sam jest świadkiem niezwykłego pontyfikatu i wielkich zmian w Kościele.